

Firma Lenco ma długie tradycje gramofonowe. Obecnie skupia się na konstrukcjach tanich lub bardzo tanich, chociaż w różnych wariantach – są modele o aspiracjach Hi-Fi, systemy all-in-one (gramofon, wzmacniacz i głośniki), a także modele walizkowe. *LBT-188* prezentuje się jednak normalnie i porządnie.



**N**awiązuje nawet do droższych konstrukcji. To gramofon w pełni manualny. Jest więc dla początkującego użytkownika bardziej wymagający, a dla zaawansowanego – bardziej obiecujący. To gramofon solidny, wręcz wyrafinowany jak na swoją cenę. Waży niemal 5 kg (dwa razy więcej niż „plastikowi” konkurenci), plinta jest dość gruba, wykończona okleiną imitującą drewno (ale całkiem dobrze), do wyboru są wersje ciemniejsza i jaśniejsza.

Talerz jest aluminiowy, z welurową matą w zestawie. Ramię wygląda bardzo dobrze, w łożyskowanym systemie zawieszenia elementy są metalowe. Rurkę zainstalowano w pośredniczącej tulei, główka stanowi integralną część z rurki, na końcu spłaszczonej (w tej klasie gwarantuje to najlepszą sztywność). Możliwa jest wymiana wkładki, główkę zaopatrzone w typowy system mocowania (standard 1/2 cala) – wystarczy odkręcić dwie śruby. Fabrycznie *LBT-188* jest wyposażony w taką samą wkładkę jak pozostałe gramofony tego testu – *AT-3600*.



Rurkę ramienia spłaszczone i uformowano w główkę – takie rozwiązanie zapewnia bardzo dobrą sztywność.

## LENCO LBT-188

Na tylnym trzpieniu ramienia widać typową przeciwwagę, *LBT-188* pozwala na regulację nacisku igły, jest też regulacja anti-skatingu, niezbyt wygodna (system z ciężarkiem na żyłce), ale uznawana za najdokładniejszą. Ramię opuszczamy i podnosimy ręcznie, a służy do tego typowy mechanizm z windą.

*LBT-188* nie ma automatyki, ale trochę innych atrakcji i udogodnień. Jest wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny (MM) z możliwością ominięcia tego układu (i wyprowadzenia sygnału wprost z wkładki). Jest też złącze USB, a ponadto nadajnik Bluetooth, co pozwala wysłać sygnał do słuchawek, głośnika bezprzewodowego, nowoczesnego wzmacniacza, dzięki czemu gramofon można ustawić dalej od odbiornika sygnału – teoretycznie do 10 m, a w praktyce nieco mniej.



Gramofon umożliwia regulację dwóch podstawowych parametrów: siły nacisku igły oraz anti-skatingu.

Dość zaawansowana konstrukcja *LBT-188* stawia przed użytkownikiem dodatkowe zadania na etapie pierwszej instalacji, która jest bardziej wymagająca. Musimy nie tylko uzbroić gramofon w talerz, ale również w przeciwwagę oraz zainstalować elementy systemu anti-skating, a na samym końcu wyregulować nacisk igły. Codzienna obsługa będzie również wymagała większej wprawy. Ale też nie przesadzajmy – to „normalny” gramofon manualny.

Na koniec należy pochwalić kapitalną dokładność obrotów, odchyłka w przypadku testowanego egzemplarza gramofonu wynosi zaledwie -0,05% (talerz kręci się minimalnie za wolno), co też potwierdza wyższą klasę tego urządzenia.



*LBT-188* to gramofon w pełni manualny, ale przełącznik prędkości obrotowej jest elektroniczny

## ODSŁUCH

Aby uruchomić Lenco *LBT-188*, trzeba się trochę postarać, ale gdy już opanujemy podstawowe „kroki”, chyba przestaniemy narzekać, tym bardziej że ten gramofon odpłaci nam brzmieniem wyjątkowo dojrzałym jak na umiarkowaną cenę.

**To jeszcze nie jest analogowe misterium, ale już spora dawka nie tylko klimatu, lecz również bardziej obiektywnych zalet.**

Dźwięk jest gęsty, nasycony, ale nie ociążały – przemawia przez niego dobra dynamika. Spójny, skoncentrowany, nie jest bardzo rozdzielczy, jednak nadrabia to żywością. Bardziej skomplikowanych aranżacji i ostrzejszych dźwięków nie gasi, buduje nawet niezłą przestrzeń. Łapie równowagę między analogowym ciepłem a neutralnością. Środek pasma jest czywisty, łatwy w odbiorze; wokale, instrumenty akustyczne pojawiają się bez wysiłku i splątania. Wysokie tony nie błyszczą nieustannie, jednak dopełniają kompozycję konsekwentnie i stabilnie.

Bas jest dość miękki, zaokrąglony, ale nie rozplywa się, dobrze trzyma rytm. Jest go dość, nie snuje się w tle, jednak nie przeciąża całości – ma być miły i użyteczny, a nie bezwzględny. Dzięki temu z przyjemnością można posłuchać nawet transmisji Bluetooth, chociaż cierpi na tym dynamika i przejrzystość, którą jednak można poprawić (nie tylko w trybie Bluetooth) podłączeniem innego układu korekcyjnego – ten motyw powtarza się w tym teście.

### LENCO LBT-188

#### CENA

900 zł  
www.dsv.com.pl

#### DYSTRYBUTOR

DSV

**WYKONANIE** W tej cenie konstrukcja wyjątkowo solidna. Gruba płyta, porządne ramię i jego zawieszenie. Wkładka podstawowa – AT-3600.

**FUNKCJONALNOŚĆ** W pełni manualny, wymagający pewnej wprawy w obsłudze, z podstawowymi regulacjami. Elektroniczny wybór prędkości obrotowej. Wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny oraz moduł Bluetooth.

**BRZMIENIE** Zrównoważone i nasycone, soczysty bas, gładka góra. Pierwsze oznaki wyrafinowania.



*LBT-188* został wyposażony w aż trzy dodatkowe układy wyjściowe: przedwzmacniacz korekcyjny, wyjście USB oraz nadajnik Bluetooth.

www.audio.com.pl